

# Michał Czajkowski

---

"Protestanci i ekumenizm : wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności", Karol Karski, Warszawa 2001 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 40/1, 222-224

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oryginalnym poglądem autora jest także wyróżnienie jako osobnego gatunku literackiego trzech biograficznych opowiadań synoptyków o Chrystusie, które w szczególny sposób ukazują Jego Synostwo Boże. Są to: historia chrztu, kuszenia i przemienienia. Specyficzny charakter tych opisów zauważył już M. Dibelius, jeden z twórców metody Formgeschichte, i zakwalifikował je do oddzielnego gatunku literackiego.

Konkludując uważam, że książka ks. prof. J. Czerskiego może być bardzo przydatna zarówno profesorom egzegezy Ewangelii synoptycznych, jak i studentom teologii, duszpasterzom oraz wszystkim, którzy interesują się zagadnieniami biblijnymi. Prezentuje ona wysoki poziom naukowy oraz została napisana ładnym, zrozumiałym językiem. Daje też dobre świadectwo nowemu Wydziałowi Teologicznemu i jego dynamicznemu Wydawnictwu.

*Ks. Michał Czajkowski*

Karol Karski, *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*, ChAT, Warszawa 2001, ss. 400.

Prof. dr hab. Karol Karski znany jest nie tylko w kręgach protestanckich (należy do Kościoła ewangelicko-augsburskiego). Prorektor i profesor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, od roku 1984 wykładowca ATK, obecnie UKSW (nota bene habilitowany na KULu), redaktor naczelny bezcennego dla nas wszystkich półrocznika „Studia i dokumenty ekumeniczne”, autor kilku książek, wielu artykułów, tłumacz ważnych dokumentów ekumenicznych, organizator wspólnych z ATK i KULem sympozjów naukowych.

Ostatnio opublikował w wydawnictwie swojej uczelni 400-stronicowe dzieło *Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności*. Zawiera ono sześć ważkich rozdziałów (podzielonych na podrozdziały, cały układ jest b. jasny) oraz wstęp, wykaz skrótów, indeks nazwisk, jak również informację bibliograficzną; pod tą ostatnią, tajemniczą nazwą kryje się wskazanie, gdzie pierwotnie drukowana była większość tekstów, przeważnie przedtem wygłoszonych jako referaty. (Właściwej bibliografii nie ma, można ją jednak odnaleźć w bogatych przypisach; jest też podana osobno przy Melanchtonie). Albowiem *książka (...) powstawała stopniowo na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. W pewnym sensie podsumowuje ona badania autora na temat wkładu wyznawców protestantyzmu w dzieło przywrócenia jedności Kościoła chrześcijańskiego, poczynając od Reformacji XVI wieku aż po współczesne inicjatywy ekumeniczne* (str. 7). Dzięki autorowi uświadamiamy sobie, że okres Reformacji to nie tylko czas podziałów, ale także usilnych dążeń do jedności.

Następne wieki – mimo starych i nowych sporów i podziałów – były także świadkami aktów jednoczących, tak wewnątrz protestantyzmu, jak i z innymi Kościołami, po dzień dzisiejszy, a raczej przede wszystkim dzisiaj. (Zob. tegoż autora *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Warszawa 1974, drugie wydanie 1986). Oczywiście istnieją różnorakie koncepcje i modele jedności. Zawdzięczamy je wybitnym ewangelickim pionierom i teologom ekumenizmu, chociaż dzisiaj działalność ekumeniczna uprawiana jest także w ramach struktur organizacyjnych. Do jej najważniejszych osiągnięć należą ekumeniczne dokumenty i deklaracje, zwłaszcza wspólne. Jedność międzychrześcijańska bazuje także na wspólnych nam korzeniach judaistycznych. Te wszystkie nasze ekumeniczne sprawy znajdujemy w książce K. Karaskiego. Pokazuje najpierw – na przykładzie Filipa Melanctona i Jana Łaskiego – szesnastowieczne wysiłki mające na celu jedność chrześcijańską (rozdz. I), następnie ziszczenie się tych wysiłków w roku 1973 w tzw. Konkordii Leuenberskiej; omawia też inne wysiłki i osiągnięcia ekumenizmu wewnątrzprotestanckiego oraz dialog teologiczny Kościołów luteranckiego i reformowanego z innymi Kościołami (II). Przechodząc na płaszczyznę światową poświęca cały rozdział (III) Światowej Radzie Kościołów oraz trudnościom, osiągnięciom i nadziejom ruchu ekumenicznego na przełomie tysiącleci. W następnym (IV) „polskim” rozdziale słusznie wiele miejsca poświęca Karaski biskupowi swego Kościoła i wielkiemu ekumeniście Juliuszowi Burschemu (któremu papież Jan Paweł II w świątyni luteranckiej w Warszawie oddał hołd jako męczennikowi za polskość i wiarę). W tymże rozdziale zajmuje się też nieco kontrowersyjną postacią niemieckiego nader zasłużonego ekumenisty Friedricha Siegmunda Schultzego – któremu wiele zawdzięczały skłócone Kościoły ewangelickie w Polsce przed ostatnią wojną, ale który też uległ zwalczanemu przez siebie nacjonalizmowi – oraz historią i działalnością Polskiej Rady Ekumenicznej, konkludując podrozdziałem omawiającym trudności i zadania współczesnego ekumenizmu polskiego (z ewangelickiej perspektywy). Najwięcej miejsca w książce (w obszernym rozdz. V) poświęca dialogowi protestanckiemu z Kościołem Rzymskokatolickim, chociaż tematykę często rozszerza, jak to pokazują same już tytuły podrozdziałów (pomijam wzmianki, iż chodzi o perspektywę ewangelicką): Znaczenie Soboru Watykańskiego II; Od Vaticanum II do encykliki „*Ut unum sint*”; Nowe Dyrektorium Ekumeniczne; Sprawiedliwość w Chrystusie (chodzi o Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu); Prymat papieża; Wieczera Pańska w dialogu ekumenicznym; Kult świętych; Trzydzieści lat współpracy między Konferencją Kościołów Europejskich a Radą Konferencji Episkopatów Europy (na końcu tego rozdziału mowa o Karcie Ekumenicznej, która już po oddaniu książki do druku została szczęśliwie podpisana „w pierwszą niedzielę po wspólnej Wielkanocy roku 2001”). Ostatni rozdział dzieła Karaskiego poświęcony jest dialogowi z judaizmem, a właściwie profetycznym językiem potępianemu prze-

zeń antysemityzmowi (w drugim wydaniu książki umieści zapewne tekst „Stanowiska Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP do dokumentu Leuenberskiej Wspólnoty Kościołów dotyczącego stosunku chrześcijan do Żydów” z roku 2000), oraz Jeruzolimie jako miejscu dialogu i ekumenizmu (ze znakiem zapytania, który jest tu niestety na miejscu). To suche sprawozdanie z zawartości książki nie pokazuje jej bogactwa i bogactwa tej przedziwnej historii i teraźniejszości ekumenicznej (i antyekumenicznej) z jej kłótniami, dramataми, radościami... Jest to dzieło oryginalne, twórcze, odkrywcze, nie brak w nim nawet akcentów osobistych.

Recenzent musi podkreślić ogromną erudycję i kompetencję luterańskiego autora. Jego ostatnie dzieło świetnie się sytuuje w całościach jego twórczości naukowej i popularno-naukowej, a także jego pracy dydaktycznej, translatorskiej, redakcyjnej i organizacyjnej – zawsze w służbie świętej sprawie jedności uczniów Chrystusa. Karol Karński jest bowiem (zdaniem recenzenta) najwybitniejszym znawcą problemów ekumenicznych w całym polskim chrześcijaństwie przełomu dwóch tysiącleci. Jako kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej UKSW jestem mu szczególnie wdzięczny, że swoją ogromną wiedzą ekumeniczną od tylu lat cierpliwie dzieli się z naszymi studentami.

*ks. Michał Czajkowski*

Jarosław Moskalyk, *Teologia Kościoła katolickiej metropolii kijowskiej w końcu wieku XVI i w wieku XVII*, wyd. Polihymnia, Lublin 2001, ss. 220.

Autor tej książki, ks. dr hab. Jarosław Moskalyk, jest duchownym Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, wykładowcą na wskrzeszonej po półwieczu Lwowskiej Akademii Teologicznej. Spod jego pióra już wcześniej wyszło wiele monografii i artykułów, głównie w jęz. ukraińskim, z dziedziny chrystologii i eklezjologii. Omawiana poniżej praca należy do tego drugiego nurtu jego twórczości.

Zawiera ona sześć bogatych w treść rozdziałów (i wiele podrozdziałów), spis treści po polsku i angielsku, wykaz skrótów, bibliografię bardzo bogatą, różnorodną, ze Wschodu i Zachodu, podzieloną na prace źródłowe (często w jęz. staroruskim, które przebadał dokładnie), dokumenty, literaturę podstawową i pomocniczą, posiada także indeks osób (rzecz rzadka a cenna), a na końcu streszczenie („summaria”) w jęz. angielskim, niemieckim i ukraińskim. Również po każdym rozdziale mamy streszczenie w kilku punktach. Bogate są także przepisy, wszystko jest udokumentowane.

Ale od razu nasuwa się kilka zastrzeżeń. Gdy chodzi o streszczenie niemieckie już sam tytuł błędnie przetłumaczony, a w bibliografii mamy na str. 194 punkt 2 („Pomocnicza”), a brak (na str. 189?) punktu 1. Gdy chodzi o prace źródłowe, po-